Nr. 120. Dnia 2 Czerwca 1871 r. Piątek. Dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1871 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Dziś: † Ś-tej Blandyny Panny Męczenniczki.
Jutro: † Ś-tych Erazma Biskupa M. i Klotyldy.
Niedziela: Ś-go Opata Biskupa.
Poniedziałek: Ś-tych Bonifacego B. i Walerji M.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 48.
Zachód „ „ 8 „ 10.

Długość dnia godzin 16 minut 24.
Przybyło „ „ 8 „ 46.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: Ś-go Norberta Biskupa.
Środa: Ś-go Roberta Opata.
Czwartek: Boże Ciało i Ś-go Maksimina.
Piątek: Ś-tych Pryma i Felicjana.

— Jutro jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki Śgo Józefa (wprost ulicy Królewskiej) dopołudniowe nabożeństwo, Bractwa Matek Chrześcijańskich;—w niedzielę zaś, jako również pierwszą b. m., przypada w tymże kościele nabożeństwo Bractwa Serca Jezusowego, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i processją.

— Senior Bractwa Miłosierdzia Ś-go Rocha ma zaszczyt zawiadomić dostojnych Protektorów i Protektorki, oraz obojej płci członków bractwa i wiernych Chrystusowych: że w przyszłą niedzielę t. j. d. 4 b. m., jako w uroczystość Przenajświętszej Trójcy, odbywać się będzie w kościele Ś-go Krzyża, solenne nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu z kazaniami i procesjami z rana i w czasie nieszporów, na które to nabożeństwo Ich zaprasza. W dniu tym zaś o godzinie 5 po południu, zaraz po nieszporach, odbywać się będzie sesja wpisowa przed ołtarzem św. Rocha, na której osoby życzące sobie należeć do tegoż bractwa, w księgę Album zapisać się będą mogły. Nadto jednocześnie, należne od braci i sióstr składki tak zaległe jak i bieżące, przyjmowane będą.

— *O ulżeniu losu niektórych przestępców na pamiątkę dnia urodzenia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jerzego Aleksandrowicza.* Najjaśniejszy Pan zgodnie z uchwałą komitetu ministrów, o ulżeniu losu niektórych przestępców, na pamiątkę dnia urodzenia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jerzego Aleksandrowicza, raczył 13 maja 1871 r. Najmiłościwiej rozkazać: 1) Osobom, zesłanym za polityczne przestępstwa, z pozbawieniem wszelkich praw stanu, lub z pozbawieniem wszystkich szczególnych osobiście lub według stanu przynależnych praw i przywilejów, jak również oddanym, z pozbawieniem praw, do służby wojskowej, które na zasadzie najmiłościwszych rozkazów z 1866 i 1868 r. nabyły prawo przesiedlenia się z miejsc zesłania na mieszkanie pod dozorem policji w Rossji Europejskiej, lub otrzymały w Syberji prawo zapisania się do gmin wiejskich lub miejskich, jak również politycznym przestępcom pozbawionym wszystkich praw stanu, którzy na mocy oddzielnych Najmiłościwszych rozkazów, przeniesieni zostali z Syberji na mieszkanie pod dozorem policji do wewnętrznych gubernji Rossji lub do Królestwa Polskiego, jeżeli potem nie byli notowani za nic nagannego, powrócić poprzednie prawa stanu, ale bez praw do poprzedniego majątku, tych z nich którzy zostali pozbawieni takowego wyrokiem sądowym. 2) Powracane tym zesłanym prawa stanu, nadać i prawym ich dzieciom urodzonym po ich osądzeniu. 3) Dla ulżenia materjalnego położenia takich osób, jeżeli znajdują się w Rossji Europejskiej nie mniej dwóch lat i obecne ich prowadzenie jest chwalebne, uwolnić z pod dozoru policji, z dozwoleniem im mieszkać wszędzie, z wyłączeniem stolic i gubernji stołecznych, a będącym rodem z Królestwa Polskiego i gubernji zachodnich, z wyłączeniem i tych gubernji, osobom zaś należącym do stanu duchownego wyznania rzymsko-katolickiego, oprócz tego i z wyłączeniem Królestwa Polskiego, z pozostawieniem w swej mocy zabronienia im wszystkim wstępowania do służby rządowej i publicznej. 4) Politycznych przestępców, znajdujących się tak na osiedleniu, jak i w ciężkich robotach, w tej liczbie i zesłanych w okresie od 1 stycznia 1866 r. do 1 stycznia 1871 r. jeżeli oprócz o polityczne, nie byli obwinieni o inne kryminalne przestępstwa, i podczas zesłania prowadzili się chwalebnie i będą uznani za zasługujących na zaufanie, przenieść do kategorji zesłanych na mieszkanie, z pozbawieniem wszystkich szczególnych osobiście i według stanu przynależnych praw i przywilejów. 5) Osobom zesłanym do Syberji drogą administracyjną, na mocy uchwał gmin, które na zasadzie obowiązujących praw otrzymały upoważnienie do czasowego przebywania w Rossji Europejskiej, nadać prawo powrócenia do poprzednich gmin, jeżeli takowe zechcą je przyjąć. O takim Najwyższym rozkazie Jego Cesarskiej Mości minister sprawiedliwości zawiadomił senat rządzący dla odpowiedniego rozporządzenia.

(Dz. War.)

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.* — Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień Planu 116-ej Loterji Klasycznej, ciągnienie 5-ej Klassy tejże Loterji, rozpoczętem zostanie w dniu 28-m maja (9 czerwca) r. b. o godzinie 10-ej z rana w Sali Banku Polskiego, o czem Urząd Loterji podając do wiadomości uprzedza zarazem wszystkich w tęż Loterję grających, aby z odmianą swych losów przyspieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klassy właściwej płaconą będzie. - Naczelnik urzędu **Loeschern**. Sekretarz urzędu **J. K. Noiński.**

— K — Lord Brougham powiedział, iż najtrudniej nauczyć biednego oszczędności, a bez tych na pozór drobnych kwotek, użytych na pijaństwo lub mało znaczące przyjemnostki, nie wytwarzałyby się kapitały znaczne, o których ze sprawozdań o Kassach oszczędności dowiadujemy się. One więc stały się szkołą, w której biedni uczą się dbać o przyszłość.

Najpożyteczniejszemi jednakże z tych instytucji zakładami są te, które najmniejsze wnioski przyjmują, a takiemi są w Anglji Penny Banki, a u nas Kassy groszowe.

Zaledwo w „Gazecie Polskiej" w Nr. 200 z r. 1860 pojawił się artykuł podpisany literą T. L. o takich Bankach, już „Kurjer Warszawski" w Nr. 206 z roku 1861 doniósł o otwarciu w Warszawie Kassy groszowej pierwszej, w Ochronie X. Baudouina, otwartej z d. 4 sierpnia tego roku. pod kierunkiem p. Jana Gautiera. Gdy w niespełna miesiąca liczono tam 250 uczestników, skłoniło to projektującego księcia J. T. Lubomirskiego, dawnego prezesa Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, do zakładania podobnych Kass we wszystkich dzielnicach miasta po Ochronkach.

Znaczna część publiczności popierała i popiera te instytucje, jako mające na celu nie wspieranie ubogich lecz zapobieganie ubóstwu, aby klassy biedniejsze nakłaniane do oszczędności, nie oglądały się na starość, na przytułki dobroczynne lub szpital.

Pomiędzy majstrami, panami i t. d. nakłaniającymi swoich terminatorów, służących i t. d. do oszczędności, znalazł się w roku 1866 pan Edward Szt..... który przeznaczył gotowiznę rs. 60 jako premia dla najgorliwszych w składaniu. Jakoż otrzymali po rs. 25: Roch Sułowski garbarz z fabryki Lidtkiego i Wilhelm Holowatz guzikarz z fabryki Bürtempla, a rsr. 10 ś. p. Jodys Józef piernikarz u Stanisławskiego.

Znaleźli się i inni naśladowcy, mianowicie też opiekunki Ochron, które dla wszystkich dziatek po Ochronach dawały na książeczki po kilka groszy, przytem zachęcali rodziców do odkładania kwotek do tej pory używanych dla nich na łakocie.

Nagrody takie wpłynęły na zachętę i moglibyśmy przytoczyć imiennie nie jednego terminatora, który za uzbierane tak nazwane niewłaściwie „na piwa" nabył sobie srebrny zegareczek; co więcej, którzy pozakładali magle, sklepiki, warsztaty i t. d.

Dewiza na książeczkach Kass groszowych: „Ziarnko do ziarnka, a będzie miarka," rzeczywiście się już ziściła.

Niecałe 10 lat istnienia tych Kass, znakomity rezultat wydało, albowiem od chwili założenia po koniec r. 1870 uczestników 12,629 złożyło rsr. 85,890 k. 14, z tego wypłacono rs. 24,874 k. 7, przelano na procent do Kassy Oszczędności Warszawskiej rs. 59,017 k. 56, pozostało rs. 1,998 k. 50, będących własnością 5,249 osób.

Dziś w Warszawie istnieje 14 Kass groszowych, zarządzanych przez opiekunów, wybranych z grona tutejszych obywateli, którzy czynność tę wraz z pomocnikami spełniają bezpłatnie. Naczelnikiem wszystkich Kass jest p. Ludwik Słomiński. Kassy te istnieją w Ochronach przy ulicy Freta, Ogrodowej, Pańskiej, Czerniakowskiej, Browarnej, Waliców, Piwnej, Wolskiej, Chmielnej, Marjańskiej, Gęsiej, Brukowej na Pradze, tudzież przy ulicy Dzikiej pod Nr. 2240 C i Smolnej pod Nr. 2982 A (nowy 4). Są to więc przybytki o których winniśmy nie zapominać i dla tego też od czasu do czasu o nich w piśmie naszem, jako o instytucjach ekonomicznych nadmieniamy.

═ Drugi zeszyt Anatomji porównawczej Van Benedena, tłumaczenia p. Zygmunta Zanożyńskiego wyszedł z druku. Zeszyty tego pożytecznego dzieła naukowego wychodzić miały pierwiastkowo co 2 tygodnie, ponieważ tłumacz spodziewał się użyć klisz galwanoplastycznych oryginalnego dzieła, a tym czasem okazała się potrzeba wykonania nowych klisz. Podniesie to znacznie koszta wydawnictwa, cena jego jednak nie ulegnie z tego powodu żadnej zmianie.

═ Z powodu artykułu w Nrze 112 pisma naszego, o środku przeciwko ospie, podanym przez księdza J. W. proboszcza z Kamionny, otrzymaliśmy list od osoby wiarogodnej pani H. K., która zapewnia, że środek ów stosowała niedawno na dziecku dotkniętem silną ospą i skutek był nadzwyczaj pomyślnym. W obec faktów muszą ustępować wszelkie powątpiewania. Koniecznem jest wszakże zbadanie naukowe działania nowego lekarstwa i wyjaśnienie, czy uzdrawiając na razie i niszcząc objawy ospy, nie pociąga ono za sobą później szkodliwych dla zdrowia następstw. W obec szerzącej się w różnych miejscowościach Europy ospy epidemicznej, sprawa ta jest bardzo ważną i powinna wywołać żywe zajęcie się nią lekarzy.

═ Dziecinne welocypedy wchodzą coraz bardziej w użycie. W ogrodach pełno chłopczyków uwija się dość zręcznie. Nie wchodząc w to czy kilko-godzinna codzień jazda tego rodzaju jest pożytecznem dla zdrowia ćwiczeniem, zwracamy uwagę, iżby małym welocypedzistom wyznaczyć w ogrodach, zwłaszcza Saskim, jednę aleję i nie dozwalać już po za nią żadnych welocypedowych ćwiczeń. Wczoraj w południe w bliskości instytutu wód mineralnych chłopczyk pędzący welocypedem przejechał przedniem kołem małą, zaledwie dopiero chodzącą dziecinę, przyczem sam się przewrócił i także potłukł. Usunięcie welocypedów na wyłączną aleję ogrodu, z zabronieniem do niej wstępu niańkom i piastunkom z małemi dziećmi, zapobiegłoby przypadkom tego rodzaju.

═ Niemało drzewek owocowych usycha, pomimo pilnego i obfitego podlewania wodą, z powodu, że korzenie ich nie są w stanie pochłonąć tyle wody, ile jej potrzebują, bo ta ciągle się ulatnia i w głąb gruntu wsiąka. Aby temu zaradzić, obwija się pień drzewka od spodu krajką z gęstej materji i zanurza koniec jej w naczyniu napełnionem wodą. Jeżeli się tylko pilnować będzie, aby wody nigdy nie brakło w naczyniu, to i korzeniom nie zbraknie wilgoci potrzebnej do przyjęcia się drzewek.

— W zeszłym miesiącu, nieopodal miasta Gorycji, spadł meteor, którego drogę napowietrzną według wskazówek z różnych miejsc odebranych, wyznaczyć potrafiono. Znaleziono go w ziemi na trzy stopy głębokości i oddano do muzeum w Gorycji. Ma dlugości 18 cali; szerokości 6 calów, waży 27 funtów wiedeńskich, a składa się prawie z czystego żelaza. (G. W.)

═ Prezes kolei Libawskiej i bankier tutejszy J. G. Bloch, wybrany został na członka Rady Zarządzającej Wielkiego Towarzystwa dróg żelaznych rossyjskich.

═ Od wczoraj redakcja „Gazety Polskiej" przeniosła się na ulicę Niecałą Nr 11. Gazeta drukuje się w nowo-założonej drukarni p. Józefa Sikorskiego redaktora.

═ Pani Simmler nadesłała nam trzy szkice wykonane przez ś. p. jej męża, z tych dwa ołówkowe a jeden olejny, z prośbą o dołączenie osiągniętego z ich sprzedaży dochodu do funduszu stypendjalnego imienia Józefa Keniga.

═ Na onegdajszym (31 maja) jarmarku wełnianym w Głogowie, z 435 centnarów wełny, tylko 210 kupiono drożej niż w roku zeszłym. Podwyższenie ceny wynosiło średnio 6 do 8, a w pojedynczych wypadkach 10 talarów. Płacono najwyżej po 74, najniżej po 60 talarów.

(Art. nad) Mieszkańcy małych miast uskarżają się często, że nudne na prowincji prowadzą życie. Czyjaż w tem wina jeśli nie ich samych? Jeśli chcą aby im przyjemniej upływały chwile, niechaj się starają: 1) Więcej się poświęcać umysłowym zajęciom. Człowiek gdy czyta, nabiera różnych wiadomości, któremi dzieląc się z drugiemi, staje się w towarzystwie pożądanym gościem. Czyż prenumerata jakiego

pisma perjodycznego i abonament książek tak wiele kosztuje? 2) Gdy więcej będzie w towarzystwie oczytanych ludzi, nie zajdzie potrzeba męczyć siebie i gości utrapionym bezikiem, nudnym wistem albo preferansem. Niech siadają zresztą do gry w karty tacy tylko, którzy koniecznie nudzić się pragną i o swe zdrowie nie dbają, gdyż przekładają męczące siedzenie przy zielonym stoliku, przeciągające się do drugiej lub trzeciej godziny zrana, nad przyjemną do północy trwającą pogadankę. 3) Niech sobie raż na zawsze każdy parafjanin powie, że nie będzie odtąd obmawiać i wyśmiewać drugich, ani powtarzać usłyszanych plotek, a z tego wyniknie dobra w towarzystwie harmonja, nie będzie owych nienawiści, niezgody i różnych pretensji, które są prawdziwą plagą towarzystw każdego małego miasteczka. 4) Nie należy męczyć ludzi zaproszeniami, a także nie czynić wymówek osobom rzadko odwiedzającym; gdy kto ma ochotę, czas i usposobienie, to sam przyjdzie i nawiedzi, jeśli się spodziewa, że przyjemnie chwil kilka u kogoś przepędzić może. 5) Niech każdy gospodarz domu pamięta na to, żeby goście jego mieli zupełną swobodę wyboru dla siebie rodzaju zabawy w jego domu. Często się bowiem zdarza, że dla braku tancerzy, proszone są do tańca osoby, które nie tylko tańczyć nie umieją, ale nie lubią. Trudno wymagać od gościa, aby dla bawienia drugich robił z siebie poświęcenie lub narażał się na śmieszność. 6) Nie wypada także przymuszać gości do jedzenia, a także nie należy częstować ich trzema szklankami herbaty (zwłaszcza jeśli gatunek jej nie wyborowy). Dla czegóż koniecznie ma ktoś odchorować złożoną wizytę?

Wieleby się tu może dało jeszcze postrzeżeń przytoczyć. Na początek poprzestaję na zrobieniu tych kilku uwag, a chociaż je pisała nudna stara panna, nie sądzę aby one były bez zajęcia czytane i żeby bez dobrego wpływu pozostać miały. *X. X.*

— W zeszłą środę znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze wielkim 375; w teatrze Rozmaitości — ; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 400; w ogrodzie Tivoli 132 osób.

— W dniu tymże pochowano na cmentarzach: prawosł. ciał zmarłych męż.—, kobiet—, dzieci 1; na cmentarzu katolikim mężczyzn 3, kobiet 2, dzieci — ; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reform. mężczyzn 1, kobiet—, dzieci 1, na cmentarzu starozakon. mężczyzn 2, kobiet 1, dzieci 1.

— W dniu onegdajszym, przyjechało do Warszawy osób 197, wyjechało zaś 232. (Gaz. Polic.)

— Za medal Lindego, najwyżej dał Doktor L. W. rs. 4 kop: 25; jemu więc oddanym został.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od X. rs. 3 dla K. K.; od J. M. kop: 40 do uznania Redakcji; od A. Z. rs. 2 i od Proboszcza z Białynina rs. 10 dla nędzy wyjątkowej.

—Weksel znaleziony na Bielanach, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

W dalszym ciągu ogłoszenia swojego z dnia 1/13 maja r. b. Nr 2119, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądanemi zostały pożyczki w listach zastawnych, jak następuje: Małgorzata Perkowska, ul. Aleksandrja Nr 2783 i Oboźna Nr 2766*b*, rs. 36,000; Emilja Lewita, ul. Trębacka Nr 638, rs. 60,000; Enoch Fürstenberg, ul. Chmielna Nr 1536, rs. 5,700; Aron Walfisz, ul. Nowowiniarska Nr 1769*e*, rs. 50,000; Seweryna Tymowska, pomiędzy ulicami: Dziką, Miłą i Muranowską Nr 2274*c*, rs. 16,500; Stanisław Lesser, ul. Rymarska Nr 742, rs. 30,000; Nuta Fajertag, ul. Wojtowska Nr 1864, rs. 9,000; Florentyna Ziemińska, ul. Chmielna Nr 1556*c*, rs. 2,000.— Za zgodność: Naczelnik Kancelarji J. *Czosnowski.*

✝ W dniu 3 b. m., t. j. w sobotę, o godzinie 9tej rano, odbędzie się w kościele Śgo Krzyża, Nabożeństwo, jako w rocznicę imienin ś. p. Magdaleny z Olszewskich **Kwasiborskiej**, na które pozostały mąż z wnuczką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4207—

✝ Jutro, to jest w sobotę, o godzinie 9tej z rana, w kościele powązkowskim, odprawianą zostanie Wotywa, za duszę ś. p. Karoliny z Wohlhübnerów **Błeszyńskiej**, a to z legatu przez nią uczynionego, o czem Nadzór cmentarza interessowanych zawiadamia. —4190—

(Art. nad.). Dnia 27 maja r. b., po kilkogodzinnej zaledwie chorobie, zgasł w m. Kutnie, w całej sile wieku bo w 48 roku życia ś. p. Karol Kosztulski, doktor medycyny, lekarz szpitala powiatowego w Kutnie. Łączył w sobie ś. p. Karol wszystkie przymioty, jakie człowieka i lekarza zdobić mogą. Po ukończeniu szkół gimnazjalnych w Warszawie, odbył kursa na 2ch uniwersytetach, dwuletnią praktykę przy klinikach najznaczniejszych miast zagranicznych, a złożywszy egzamin na doktora medycyny osiadł przed 20 laty w mieście powiatowem Kutnie.

Wysoko wykształcony, uprzejmy, łagodny, zjednał sobie młody lekarz serca wszystkich, którzy go poznali i w początkach już swego zawodu cieszył się zaufaniem i praktyką, do zjednania jakiej niejeden lat potrzebuje. Kto tylko widział go przy łożu chorego, a nie było u niego różnicy, ani co do stanu, ani zamożności pacjenta, ten musiał ocenić lekarza i człowieka. Z kolegami prawdziwy przyjaciel i towarzysz, nie znał co zawiść i od drugich jej też niezaznał. Przez 20 lat praktyki swojej w Kutnie był lekarzem szpitala powiatowego, szukająca tam przytułku i ratunku nędza, ileż ś. p. Kosztulskiemu zawdzięcza. A kiedy w ostatnich latach fundusze szpitala nie starczyły już na rozliczne potrzeby, pozostawiał ś. p. Karol przez lat dwa całą pensję, która mu się jako lekarzowi szpitala należała, dla powiększenia funduszów instytucji. To też gdy wiadomość o nagłej śmierci jego rozniosła się po okolicy, żal ścisnął serca wszystkich, a pogrzeb ś. p. Karola Kosztulskiego był najwymowniejszym dowodem tego szacunku, tej czci i przyjaźni, jaką go wszyscy otaczali.

Przeszło 3-tysiączne zebranie osób z wszystkich stanów i wyznań, które przy eksportacji w d. 30-m maja trumnę ś. p. Karola otoczyło, najwymowniej o zasługach jego świadczyło. Od kościoła parafjalnego w Kutnie, aż na cmentarz, na własnych barkach przyjaciele nieboszczyka ponieśli martwe jego zwłoki, ubiegając się w tej smutnej, ale potrzebnej dla ich serca posłudze; a kiedy nad grobem szanowny kapłan Jks. kanonik Łasicki z Dąbrowic, przebiegł żywot zmarłego, kiedy serdecznie i sumiennie złożył uznanie jego zasługom, wtedy bez różnicy płci, stanu i wyznania, z każdych piersi wyrwało się szczere i niekłamane westchnienie żalu, i każdy rzucając garść ziemi na martwe już zwłoki człowieka prawego, człowieka z sercem, z głębi duszy powiedział: Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie. — *W. Ł.*

=Według „Kijowskiego Telegrafu“, odkryto w tych czasach nowy rodzaj oszustwa. Do Kijowa przybył obywatel gubernji podolskiej hr: Stadnicki, uchodzący za bardzo bogatego i stanął w hotelu Europejskim. Wkrótce potem zjawił się w mieszkaniu hrabiego jakiś niemłody już człowiek i zarekomendowawszy się jako dymissjonowany oficer, nazwiskiem Bielski i prosił o chwile rozmowy. Hrabia przyjął przybyłego grzecznie i wskazawszy mu miejsce, zapytał o powód wizyty. Po kilku wstępnych zdaniach, Bielski w te mniej więcej odezwał się słowa:

— Panie hrabio! wiadomo mu zapewne, że mam córkę młodą, przystojną i wykształconą?

— Dowiaduję się o tem wprawdzie po raz pierwszy, ale gotów jestem wierzyć....

— Porzućmy udawanie, panie hrabio. Gotów jestem zapomnieć wszystko, jeżeli hrabia zdecyduje się poślubić ją.

— Nie wiem o czem pan chcesz zapominać, ale oświadczam, że nie mam zwyczaju zaślubiać osób, których nigdy nie widziałem.

Po takiej odpowiedzi, Bielski zerwał się z siedzenia i podnosząc głos, zawołał:

— Mam honor powiedzieć panu, że postępowanie jego graniczy z nikczemnością!

Wyszedł, trzasnąwszy drzwiami, pozostawiając hrabiego w przekonaniu że miał do czynienia z warjatem.

Po upływie dwóch dni od tego wypadku, zgłosili się do hrabiego dwaj młodzi ludzie dobrego tonu, mianowicie aktor Chojecki i baron Rerger (właściwie Merman) i zażądali satysfakcji honorowej za obrazę wyrządzoną Bielskiemu, lub też rs. 1,000 wynagrodzenia.

Hrabia naturalnie odmówił obu tym żądaniom, tłomacząc tym panom, że w całej tej sprawie musiało zajść nieporozumienie, którego wyjaśnić nie jest w stanie.

Gdy jednak w kilka dni później hrabia Stadnicki otrzymał list od jakiegoś Żmijewskiego (przyjaciela Bielskiego), z propozycją nowego układu, uznał za stosowne udać się pod opiekę policji, która wykryła zmowę i przyaresztowała sprawców, ukrywających się naturalnie pod fałszywemi nazwiskami.

— „Kijewlanin” pisze: iż w Kijowie przystępują do założenia „Miejskiego Towarzystwa Kredytowego” w celu udzielania pożyczek na nieruchomości miejskie. Towarzystwo ma rozpocząć swoje działania po zebraniu deklaracji pożyczkowych do wysokości 500,000 rubli sr.

✕ Fakultet medyczny Strasburgski, ma być przeniesiony do Londynu.

✕ Znany artysta malarz p. Tytus Maleszewski, celem zapoznania jak najszerszych kół z wizerunkiem Kopernika, narysował w Poznaniu portret nieśmiertelnego astronoma wedle rysunku Ghirlandajo.

✕ W kopalniach w Pittson w Pensylwanji wybuchł pożar, w którym 45 ludzi zginęło.

✕ We Lwowie zacznie w tych dniach wychodzić „Gazeta Literacka,“ pod redakcją p. Tadeusza Romanowicza.

✕ W tych dniach na kolei żelaznej pod Łańcutem, zgruchotanych zostało kilkanaście wagonów towarowych, a wiele osób doznało potłuczenia.

✕ W Cieszynie odbyła się dnia 24 z. m. uroczystość poświęcenia nowego gimnazjum ewangelickiego.

✕ Niedawno temu znaleziono nad Baltykiem w pobliżu pewnej wioski przy budowie szosy szkielet mamuta. Nieświadomi rzeczy robotnicy sprzedali olbrzymie kości żydowi za kilka trojaków, a tylko zdołano uratować czaszkę, którą odesłano do muzeum w Królewcu.

Przegląd Polityczny.

Straszne były dni upadku komuny.—Fakta podawane przez korrespondentów są tak liczne że trudno byłoby je pomieścić przy największych nawet rozmiarach pisma. O ile na to miejsce pozwala, do poprzednich doniesień dodajemy dziś nowe bardziej ogólnego charakteru: „Powstańcy pomimo przymierza zawartego z naftą dowodzącego zwierzęcej wściekłości i czyniącego ich w ostatniej chwili rozjuszonemi bestjami, w niektórych dzielnicach znajdujących się na wschód od ratusza zatem począwszy od dnia 25-go z. m. walczyli z rozpaczliwem męztwem.

Z przywódców komuny piętnastu tylko zostało na wyłomie, tyluż schwytano w Vincennes kilku zastrzeliło się lub otruło, w liczbie tych ostatnich Courbet który w strasznych cierpieniach skonał w Satory pod Wersalem; Gaillard zakłuty w Satory. Vermorel aresztowany w swem mieszkaniu na Batignolles, Raul Rigault pochwycony w chwili gdy wracał do domu, prowadzony następnie do Luksemburga i padł od kul karabinowych. Dąbrowski podobno nie rozstrzelany, ale zmarł 25-go w szpitalu Riboisière z ran otrzymanych przy obronie barykady. Wróblewski zabił się wystrzałem z pistoletu. Lefrançais Vallès, Amouronx, Brunet, Parisel, Ranvier, Bosquet roztrzelani summarycznie.

Liczba zbiegów pierwszorzędnych niewiadoma: figurują między niemi Grousset i Pyat jedyne nazwiska wiadome dotychczas; panowie ci musieli zawczasu o sobie pomyśleć i pracowali póki jeszcze był czas nad balonem bezpieczeństwa. Prawdopodobnie Szwajcarja uwięzi ich i wyda Francji. „Univers“ donosi, że w odległości 20 kilometrów od Wersalu spadł balon z dwoma indywiduami. Są to zapewne także jacyś reprezentanci odłamu komuny.

Rozstrzeliwania odbywały się na placu giełdy przy kratkach żelaznych okalających budynek.

Liczba uwięzionych dójdzie do 35 jeśli nie 40 tysięcy. D. 27 z rana było już prawie 30; 5—10 nawet bez trudności przybędzie, bo jakkolwiek rewizje odbywają się bez oporu połączone są prawie zawsze z aresztowaniem naprzód postanowionem.

Z powodu tak wielkiej ilości więźniów, rząd musi myśleć dla nich o więzieniu. Urządza je admirał Pothuan w Nowej Kaledonji na której to wyspie przed niedawnemi jeszcze czasy kwitnęło ludożerstwo. Wielu z aresztowanych mogłoby w krajowcach dojrzeć własny tylko swój obraz: oddanie się samym tylko żądzom materjalnym, nizkim, poziomym instynktom, prowadzi także do ludożerstwa — samo przez się jest ludożerstwem, tylko w odmiennej formie niż na dzikiej wyspie Oceanji.

We czwartek i piątek w nocy, przy bladem świetle jakie noc dać mogła, dostrzegano gałganiarzy przetrząsających zgliszcza, rumowiska i trupy: smutny ten przegląd odbywał się nawet za dnia, w miejscach wielkiego zniszczenia, w pustkach, z których ludzie pouciekali; dla gałganiarzy dzień taki był nocą.

Za gałganiarzem szedł grabarz przy pomocy straży i żołnierzy odkomenderowanych od oddziałów dla odgrzebywania ciał z pod gruzów. Za wszystkiemi wlokły się dopiero ponure czarne wozy. Przy Faubourg St. Honoré do soboty wydobyto już 17 trupów. Byli to mieszkańcy domu, którzy dla bezpieczeństwa schronili się do piwnicy— i znaleźli śmierć skutkiem załamania się murów.

Prócz gwardji, która poddała się przy bramie d'Italie, na Montmartre, w Muette, w Menilmontant (niewiele) i w Vincennes, wszyscy jeńcy należą do wziętych już po rzuceniu broni lub też zupełnie bezbronnych. Kogo dostrzeżono z bronią w ręku, — ten padał.

Nawet po zupełnem już zdobyciu Paryża trupy leżały jeszcze na ulicach. W poniedziałek jeszcze i we wtorek dymiły się zgliszcza Tuileries i pałacu Sprawiedliwości — podobno nawet jeszcze wtedy rozlewano naftę. Zamało jeszcze niedoli!

Rozstrzeliwano gwardzistów po domach, jeśli tylko broń ich czuć było prochem lub też broni w mieszkaniu wcale nie znaleziono. W chwilach jeszcze gorących, kiedy walka wrzała w całej sile bez wielkiego rezultatu, pożary zaczęły się szerzyć w przerażający

sposób; oficerowie mieli zostawioną sobie zupełną swobodę działania z więźniami. Okrucieństwo z obu stron było straszliwem. Żołnierzy wersalskich pod maską przyjaźni i zadowolenia z triumfu nad komuną—zdradliwie zwabiano do szynków i częstowano zatrutem winem: śmiertelny ten poczęstunek wyprawiały najczęściej kobiety. Przed restauracją Vachetta na Montmartre kobieta oderżnęła głowę rannemu żołnierzowi, który leżał na ulicy.

Inna znowu kobieta zabiła dowódzcę bataljonu przy gmachu wielkiej opery. Na ulicy Notre dame de Lorette, kobieta poczęstowała oficera cygarem, a gdy oficer zapalał cygaro, przyłożyła mu rewołwer do piersi, i na miejscu go zabiła.

Fałszywe mleczarki, zamiast mleka roznosiły w blaszankach naftę: wiele kobiet w uniformach gwardji leżało po śmierci na bulwarach i placach, wiele przyprowadzono do Wersalu.

Niepowodzenie polityki pogodzenia przyjętej przez p. Gladstona względem Irlandji, dodaje do wszystkich trudności parlamentarnych gabinetu **angielskiego** nowe zawikłania. Mimo wysiłków djalektycznych p. Gladstona dla wykazania Izbie gmin, że sprawiedliwe środki przedsięwzięte przez rząd angielski, muszą koniecznie wywcłać odpowiednie zmiany w usposobieniach irlandczyków,—ostatnie wypadki w Irlandji zdają się potwierdzać zapewnienia pana John Martina, tyczące zasadniczego antagonizmu między systematem administracyjnym narzucanym przez Anglję i istotnemi dążeniami ludu irlandzkiego. P. John Martin powtarza bez przerwy w Izbie gmin, że Irlandja nie domagała się nigdy od parlamentu angielskiego wynagrodzenia wiekowych krzywd, na które się uskarża, i że zniesienie kościoła urzędowego jak również prawa protegujące dzierżawców uważane są w Irlandji jedynie za nowy objaw arrogancji z jaką prawodawcy angielscy głoszą wyższość mądrości brytańskiej i instytucji społecznych w Anglji. P. Gladstone ze swej strony nazywa pana Johna Martina i jego przyjaciół „nieprzejednanemi agitatorami, niezdolnemi do ocenienia usiłowań i ofiar czynionych przez reprezentację angielską w celu uspokojenia Irlandji i utrwalenia jedności państwa.“ Zdaniem naczelnika gabinetu, idee których delegat hrabstwa Meath uczynił się obrońcą, są tylko przestarzałemi tradycjami, które utraciły wszelki wpływ na ludność irlandzką i które muszą się zupełnie rozwiać pod tchnieniem polityki liberalnej tak gorliwie pracującej nad odrodzeniem Irlandji.

Uparty optymizm z jakim p. Gladstone i organa liberalne londyńskie zapatrują się na położenie Irlandji i na następstwa reform dokonanych przez obecny gabinet, dają w istocie wysokie pojęcie o stałości polityki angielskiej. Pytanie jednak czy po stronie przeciwnej nie istnieje równa wytrwałość w nienawiści i wprotestowaniu przeciwko tej solidarności, na której p. Gladstone opiera swoją politykę względem Irlandji. Przed kilku jeszcze miesiącami, stronnictwo federalistów, którego p. John Martin jest obecnie jedynym parlamentarnym przedstawicielem, zdawało się bliskiem naturalnej śmierci w pośród ogólnej obojętności.

Obecnie położenie zapełnie się zmieniło, a teorje pana Johna Martina używają w Irlandji popularności zadającej zupełny kłam zapewnieniom p. Gladstona. Doktryna federalistów nie tylko nie jest próżną reminiscencją epoki w której Daniel O'Connel walczył za *repeal* (odwołanie unji), ale dąży widocznie do stania się punktem środkowym, około którego będą się grupować stronnictwa, pragnące dla rozmaitych powodów otrząsnąć z siebie supremację gabinetu angielskiego. Narodowcy zrozumieli dobrze, że federalizm prowadzi uboczną drogą do tego samego rezultatu co fenianizm; widać to z zadowolenia z jakiem mieszkańcy Limericku przyjęli mowę mianą w tem mieście przez pana Izaaka Butta głównego mówcę „stowarzyszenia mającego na celu przywrócenie autonomji miejscowej w Irlandji.“ To mieszanie fenianizmu i *reapelu*, dostatecznie charakteryzuje dążenia, którym agitacja za autonomją zawdzięcza swe powodzenie,—i usprawiedliwia opór napotykany w prasie angielskiej. Dziwić się tylko należy, że pan Gladstone zamyka oczy na zjawisko tak ważne, jak odrodzenie agitacji federalistowskiej i to w chwili kiedy rząd musiał sam przyznać, ogłaszając w hrabstwie Westmeath prawo bezpieczeństwa publicznago, że reformy cząstkowe dotychczas nie osiągnęły pożądanego celu.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Berlin 30-go maja.—Donoszą tu z Wersalu: Favre rozesłał okólnik do mocarstw, oznajmiający zawarcie traktatu pokoju we Frankfurcie, przytłumienie powstania paryzkiego i przywrócenie spokojności na wewnątrz i zewnątrz kraju.

Wersal 30-go (telegram „Etoile belge“). — Juljusz Favre i Picard podali się do dymissji.

Wersal 30-go.— Śledztwo przeciwko Assemu wykazało, że awanturnik ten zostawał przy spełnieniu rewolucji 18 marca, na żołdzie Bonapartystów.

Wersal 30 go.— Posiedzenie Zgromadzenia Narod. Trochu przemawia powtórnie za wzięciem pod obrady wniosku dopominającego się śledztwa na rząd obrony narodowej. Wykłada przyczyny klęsk wojennych Francji i mówi: Armja jest nie winowajczynią, ale ofiarą. Winnym jest kraj cały, iż się poddał dwom biczom bożym: zbytkowi angielskiemu i zepsuciu włoskiemu. Zgromadzenie postanawia zająć się wnioskiem.

Picard broni rządu 4 września i mówi: „Istotnymi sprawcami 4-go września byli ci, co chcieli wojny. Ludzie 4 września zastali władzę rządową przez nikogo nie zajętą, nikt nie miał odwagi steru jej pochwycić; ludzie ci zatem nie są uzurpatorami.“ Picard kończy wezwaniem do zgody, aby przez nią uczynić Francję potężną i wolną.

Wersal 30-go.—Pomimo zapewnień dzienników dotychczas nic jeszcze niewiadomo o zmianach w gabinecie, to tylko powiedzieć można, że niema mowy o jakiejkolwiek zmianie w wydziale spraw zagranicznych. Pomiędzy powstańcami, którzy schronili się do fortu Vincennes i tam zdali się na łaskę i niełaskę, jest 15 członków komuny. Zgromadzenie Narodowe postanowiło wziąć pod obrady wniosek rozpatrzenia czynności byłego rządu obrony narodowej.

Florencja 31-go. — Minister spraw wewnętrznych wydał prefektom instrukcje, względem Francuzow zbiegłych do Włoch. Według tych instrukcji na granicy przedsięwzięte będą surowe środki przeciwko tym wychodźcom, którzy nie wylegitymują się należycie ze swego charakteru.

Bruksella 30go.—Przed domem Wiktora Hugo wydarzyły się manifestacje—mające na celu zaprotestowanie przeciwko jego listowi w „Indep. belge.“

Bruksella 30go.—Dla zapobieżenia podobnym zajściom, jakiemi były tłumne zbiegowiska przed domem Wiktora Hugo, poproszono autora „Nędzników,“ aby zechciał opuścić Brukselłę.

Bruksella 31go.— Jutro w Izbie reprezentantów Gailery, deputowany Brukselli interpelować będzie rząd w przedmiocie wydalenia Wiktora Hugo.

Wiedeń 31go.—Dzienniki ganią zamierzone jakoby przez wielu deputowanych złożenie mandatu na skutek nieprzychylnej odpowiedzi jaką udzielił Cesarz na adres. „Tagblatt“ donosi że Hohenwarta Schaefflego i Habietinka czekają zaszczytne odznaczenia.

Petersburg 31go.—Kanclerz państwa wyjechał na kurację do Wildbadu; towarzyszy mu aż do Berlina syn, uwierzytelniony przy tamtejszym dworze jako radca legacji.

CAPRI, NEAPOL I RZYM.

. . . . Czary boskie!
Morze, góry, niebo włoskie.
Całym blaskiem płonie maj.
I oliwny srebrny gaj
Wtórzy śmiechem białych róż:
Że słowiki lecą już . . . .

W wonne mirty skryty cały,
Patrzy na mnie posąg biały.
Na pierś ma spuszczoną skroń,
I wzniesioną w górę dłoń....
Lecz ja słucham śmiechu róż:
Że słowiki lecą już

Są ustronia na ziemi, na które patrząc zdaje się, że że je Bóg stwarzał z uśmiechem.— Do tego rodzaju rajów ziemskich zaliczyć można wyspę Capri, starożytną *Capreę*, w golfie Neapolitańskim, w owem morzu, które się wydaje kawałem błękitu spadłym w przepaść skał z czarnej, błyszczącej lawy.

Capri dzieli się na dwie części; właściwe Capri, osada rybacka kąpie się w morzu, a: Anacapri wioska wioska z marmuru wisi na skale i łączy się z Capri 536 schodami wykutemi prawie w prostopadłej opoce. Na czarownej wyspie żyje 4 tysiące mieszkańców, z których dwa tysiące jest ubogich, tysiąc żebrze i tysiąc nie ma nic, ani dachu. ani szaty.... Na szczycie wyspy sterczą gruzy zamku strasznego.... Tyberjusza, pod tą zaś ruiną stoi hotel *Tyberjo*, utrzymywany przez strasznego zdziercę Niemca z Bonn.—Capri produkuje sławne wino białe, pomarańcze, figi, oliwę i owoc *nespoli* bardzo smaczny pochodzący z Japonji.

Na południowym cyplu wyspy znajduje się istny cud natury grota lazurowa (roca azzura). Wnętrze tej groty i staw w niej stojący, płoną blaskiem ciemnych szmaragdów; skały zaś pod wodą wydają się srebrnemi.

Wrażenie jednakże z widoku czarownej groty lazurowej, zatarł i zasępił straszny wypadek. Jedna z łódek rybackich, na której podróżni wpływali do groty, przewróconą została przez pęd parowego statku i młody przewoźnik siedzący w niej zginął w spienionej toni. Na skon biedaka patrzeli ze statku turyści z równą obojętnością jak nadbrzeżne skały. Lecz trudno się temu dziwić, wiedząc, że ludzie i skały są z gliny....

W *Anacapri* mieszka staje i studjuje uroczą przyrodę kilku francuzkich malarzy a między nimi głośny Hamon, malarz greckiego życia i tegoczesnych dzieci Italji i Francji. Portret Hamona umieszczonym został w r. b. w galerji sławnych ludzi w muzeum pałacu Pitti we Florencji.

W Neapolu w dniu 8 maja odbyła się uroczystość na cześć Śgo Januarego Patrona miasta i pierwsze doroczne burzenie się jego krwi (liquefazione del sangue del martire). Cud ten widzialnym jest w kościele katedralnym, przy którym znajduje się kaplica San Gennaro, oszacowana przez obecny rząd na 53 miljony lirów (tyleż franków). Jestto kaplica prawie cała ze szczerego srebra; w pośrodku niej stoi ołtarz a na nim głowa San Gennaro i ampułka z kryształu ze krwią jego zebraną w chwili śmierci przez nieznaną dotąd niewiastę. Cud burzenia się krwi odbywa się trzy razy do roku: w pierwszą niedzielę majową, w lipcu i we wrześniu.— Najstarszy z kanoników katedry, podczas Summy, w obecności Arcy-Biskupa i sześciu tysięcy przeszło pobożnych przepełniających świątynię, dotyka ampułkę ze krwią do relikwiarza mieszczącego w sobie głowę świętego Gennaro i całym głosem woła, że krew się burzy albo też, że się nie chce burzyć. Jeżeli krew się burzy, jestto wróżba, że rok będzie pomyślnym i urodzajnym; jeżeli zaś nie, to ludowi grozi morowe powietrze, wybuch Wezuwjuszu, głód i wojna.

W Neapolu obecnie odbywa się międzynarodowa wystawa marynarska. Włochy, Francja, Austrja, Hollandja i Szwecja, przysłały głównie na ową wystawę, modele okrętów, machiny do żeglugi, i t. p. przedmioty. Obok wystawy morskiej, mieści się wystawa przemysłu włoskiego, i przyznać należy, że pod obecnym rządem Italja nadzwyczajnie pomyślnie prosperuje.

W teatrze *San Carlo*, jednym z najobszerniejszych we Włoszech i w Neapolu, wykonywaną jest od 1go kwietnia opera Filipa Marchetti ego: „Ruy-Blas“. Partycja to bardzo piękna, choć więcej zadziwiająca techniką niż natchnieniem. Rolę Królowej, śpiewa pani Krauss, b. primadonna opery włoskiej w Paryżu, z nieporównaną siłą i wdziękiem. Wielbią tu też ową artystkę jak słońce. Najpiękniejszym fragmentem opery i najpopularniejszym jest duet Królowej i Ruj-Blas'a w akcie trzecim. Niechaj się tylko na exekucję tego śpiewu na koncertach nie porywają amatorki i amatorowie, bo z pięknego może się stać potwornym.

W teatrze zaś San Carlino (Śgo Karolka), popisuje się najsławniejszy *pulcinello* Włoch południowych. — Pulcinelio jestto z *głupia frant* przez Włochow na południu podobnie ulubiony jak *Heiligekrist* przez nasze dzieci; występuje on w czarnej masce zawsze i w białem ubraniu; mówi djalektem ludowym, płacze wówczas gdy się wszyscy śmieją, a śmieje się gdy wszyscy płaczą. *Pulcinello*, o którym mowa, jest rzeczywiście znakomitym komikiem i podobno na różnych scenach *wygrał* już sobie kilka-kroć sto tysięcy lirów.

Rzym, zdaniem Rzymian i cudzoziemców, którzy go znali przed rokiem, zmienił się nie do poznania. Dawniej na ulicy spotkać można było na sześciu ludzi, trzech księży, dwóch żołnierzy i jednego cywilnego, a obecnie znajduje się w Świętem mieście tylko 6,627 księży i mnichów, 4,945 zakonnic, stu dwudziestu żołnierzy Szwajcarów, pełniących służbę w Watykanie i 215 tysięcy cywilnych mieszkańców; 27 tysięcy żołnierzy papiezkich ustąpiło z Rzymu przed trzydziestotysięcznym korpusem Włochów.

W dniu 1 lipca r. b. nastąpi stanowcze przeniesienie stolicy Italji z Florencji do Rzymu. Wiktor Emmanuel w dniu tym odbędzie wjazd tryumfalny na Kapitol i zamieszka w odnowionym z gruntu pałacu Quirinal. Ministerja już się tranzlokują z Florencji. Dla powiększenia zaś liczby domów mieszkalnych, uorganizowało się towarzystwo budowlane z kapitałem 10 miljonów lirów, które zamierza odnawiać stare ruiny i wznosić nowe domy.

W dniu 17 b. m., oburzył Rzymian postępowych, zamach na kaplicę ewangelicko-augsburgską dokonany wieczorem przez kilku najemników klerykalnych. Do kaplicy tej, podczas kazania, rzucono kilka bomb i pokaleczono niemi kilkanaście obecnych osób. Wszystkie dzienniki jednomyślnie wzywają rząd, ażeby przedewszystkiem wypędził Jezuitów i poskromił hałastrę ciemną i nieprzyjazną obecnemu porządkowi. Pastor rzeczonej kaplicy, w dzienniku „Capitale“ objaśniając wspomniony wypadek, zakonkludował słowa smutku cytatą z Ewangelji: Panie! przebacz im, bo nie wiedzą co czynią!

Ristori wystąpiła tu w sali Dantego na koncercie danym na ubogie dzieci. Deklamowała poezję Pratti'ego po włosku i pożegnanie z „Dziewicy Orleańskiej“, Szyllera po francuzku. Zapał dla artystki

objawiono w sposób szalony, zasypano ją kwiatami i ogłuszono oklaskami.— (*m*).

— **Instytut Laryngoskopijny** wraz z **Ambulatorjum dla chorób syfilitycznych** i **skórnych Dra Kohna**, przy ulicy **Długiej Nr. 23**, przyjmuje chorych przychodnich z powyższemi chorobami, także z cierpieniami *gardła* i *krtani* codzień o godziny 8-ej do $10^1/_2$ rano i od 4-tej do 6-tej po południu. Biednych bezpłatnie od godziny 3-ej do 4 ej po południu. (8—0) —3195—

— Ktoby z Panów Literatów miał do odstąpienia *Biblję*, tak zwaną „Radziwiłłowską“, wydaną w roku 1632 w Gdańsku w 8ce, raczy się zgłosić do księgarni F. Blumenthala, przy ulicy Nowy Świat N° 1318.
(1 1) —4204—

— Bronisław *Fudakowski*, Patron Trybunału, otworzył kancellarję przy ulicy Królewskiej, w domu pod Nrem 33 (nowy).— Przyjmuje interesentów rano do 10tej, po południu od 5tej do 7mej godziny.
(1—3) —4205—

— Podaję do publicznej wiadomości, ze znajdującą się w sklepie upadłego kupca Mikołaja Koreszczenko, przy ulicy Senatorskiej w domu Piotrowskiego N° 496, **Herbatę** partjami, i rygały sklepowe, sprzedaję po cenach zniżonych.—Mających chęć nabycia, zgłaszać się proszę do mnie od godziny 5tej do 7mej po południu do tegoż magazynu.—Pełnomocnik Konkursowego Zarządu upadłości Mikołaja Koreszczenko, Gabryel Fedorowicz *Asafow*. (1—3) — 4217—

— Dominik **Pawłowski**, Komornik Trybunału, jak lat poprzednich tak i obecnie, kancellarję swą utrzymuje przy ulicy Nowiniarskiej, w domu pod Nr 1769*c* (4), pierwsza brama za filarami.
(2—3) —4036—

Wody mineralne naturalne.

Prócz Vichy, nadeszły już wszystkie pierwsze tegoroczne transporty wód, do mojej apteki przy ulicy Nowy-Świat, obok Ordynackiej, K. *Lilpop*..
(2—3) —4132—

Jest do odstąpienia znaczna partja **Wina** Węgierskiego starego, razem lub częściowo, za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“. (12 - 0) 3696—

DONIESIENIA.

KANTOR WEKSLU
H. WAWELBERGA

egzystujący od ćwierć wieku przy Placu Bankowym w domu Janasza, przeniesionym został na ulicę Senatorską do domu Loewenberga Nr 467 (16), naprzeciwko domu dawniej Petyskusa.
(10--10) — 3147 -

Kantor Główny Loterji
Królestwa Polskiego
MAURYCEGO NELKEN,

na Krakowskiem-Przedmieściu, naprost Wystawy Sztuk Pięknych,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że ciągnienie klassy 5-ej loterji 116-ej, rozpocznie się w Piątek dnia 9-go Czerwca r. b., a że w przeddzień ciągnienia przypada Swięto uroczyste, przeto uprasza, aby raczyła pospieszyć z wymianą Losów, dla uniknienia w ostatnich dniach natłoku.
(2—5) —4127—

Śledzie Pocztowe,

pierwszy transport otrzymał Skład **Sowińskiego** i **Szulca** dawniej **E. Koelichen**. (3—3) — 4160 —



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe,

w ULADÓWCE,

w Warszawie, na placu Bankowym, w domu JW Hr. Przezdzieckiej, sprzedaje Likiery, Wódki Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Nalewki Octy i Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym odstępuje się rabat; przy składzie urządzona jest rzepdaż cząstkowa na kieliszki. (55—0)—9199—

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 1 Czerwca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 kop. 90 do rs. 8 kop. 25: — żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 kop. 20 do rs: 4 kop. 55: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. $37^1/_2$ do rs: 3 k. 60: — owsa rs: 2 kop. kop. 55 do rs. 2 k. 70: — kartofli rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 50.

Pierwsza w kraju fabryka obuwia maszynowego, kutego i szrubowanego, wyroby swoje uznanej dobroci, dla osób dorosłych i dzieci, poleca względom Szan. Publicz. — Plac Teatralny, pałac Blanka, Nr 461. — L. Lubliński.

FOLWARK ŚWIĘTO-KRZYZKI.

W NIEDZIELĘ, dnia 4 Czerwca, o godzinie $6^1/_2$ po południu,

WIELKIE POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIE,
AMERYKAŃSKICH DAM

ORAZ

drugie i ostatnie wystąpienie w tutejszem mieście

PANNY DORY
OLSZAŃSKIEJ,

w jej niedoścignionej i zadziwiającej jeździe welocypedowej, na wysokiej amerykańskiej linie drucianej.—Bliższe objaśnienia ogłoszone będą jutro tak przez pisma jak i afisze.

Z wysokim szacunkiem,
Aleksander Olszański, Dyrektor.

(1—1) — 4243 —

Opis wypadków we Francji wyjdzie p. t.:

Wojna domowa we Francji.

Dzieło to stanowić będzie dalszy ciąg Wojny Francuzko-Niemieckiej, i wychodzić będzie w poszytach z wizerunkami bitew i portretów, oraz biografją głównych Członków Komuny napisaną przez Wilfrieda de Flonville, nakładem Księgarni Kauffmana. (3--3) —3997—



Zawiadomienie
od
Zarządu Żeglugi Parowej.

Z powodu zasypania piaskiem wody w miejscu pod Tarasem Zamkowym, gdzie dotąd przystań passażerska egzystowała i statek z passażerami odpływał, takową przystań przenosi się obecnie wprost ulicy Mostowej, zkąd paropływ na przyszłość odpływać będzie.
(1—1) —4234—



Śledzie Pocztowe,

pierwsze tegorocznego połowu, poleca Skład
ANT. STĘPKOWSKIEGO.
(2—0) —4077—

DOLINA SZWAJCARSKA.
PROGRAM KONCERTU
B. BILSEGO,

Dyrektora Orkiestry Cesarskiej z Berlina, złożonej z 60-ciu artystów.

Jutro:

1. Uwertura z op. „Olympia,“ Spontiniego. 2. Warjacje z kwartetu A-dur, L. Beethovena, wykona 32 osób. 3. Wielki marsz, (Wejście gości na Watburg), z opery „Tanhauser,“ R. Wagnera. 4. Druga część, (Wielka uroczystość u Kapuletów), z dramatycznej symfonji „Romeo i Julja,“ Hektora Berlioza. 5. Suite (E-moll), Nr 2, Fr. Lachnera. *a*) Introdukcja i Fuga. *b*) Andante. *c*) Menuet. *d*) Intermezzo. *e*) Giga. 6. Uwertura z op. „Wesołe kumoszki z Windsoru,“ Nicolaia. 7. Künstlerleben, walc, Straussa. 8. „Ständchen,“ Fr. Schuberta, instrumentował C. Stein. 1-sza część na klarnet; 2-ga na waltornię; 3-cia na cały skład skrzypiec, altówek i wiolonczelli, z towarzyszeniem arfy. 9. Bilse, polka, Parlowa.

Początek o godzinie 7-ej.
Cena wejścia Kop. 30. Codzień Koncert.

TIVOLI.
Program Koncertu Orkiestry

pod dyrekcją
ADOLFA SONNENFELDA.

Jutro:

1. Uwertura z op. „Fra-Diavolo, Aubera. 2. Freut Euch des Lebens, walc, Straussa. 3. Farevelle medytacje L. Langego. 4. Słubicki mazur, P. Eibla. 5. Uwertura z op. „Maritana,“ Wallacego. 6. Von der Börse, polka, Straussa. 7. Śpiew z op. „Karol VI-sty,“ Halevyego. 8. Pelé Melé, potpourri, Conradiego. 9. Künstlerleben, walc, Straussa. 10. Potpourri z op. „Traviata,“ Verdiego. 11. Czyż tak? polka, Józefa Maliszewskiego. 12. Errinerung an Breslau, marsz, A. Sonnenfelda.

Początek o godzinie 7-ej.
Wejście Kop. 15. Codzień Koncert.
(1—1) —4224—

Professor Magji
Gilibert-Clovis,

daje codziennie przedstawienia zadziwiające zręcznością w ogródku **Alhambra**, przy ulicy Miodowej o godzinie 8 wieczorem. W razie niepogody przedstawienie odbywa się w sali.

TEATR WIELKI. Dziś: **Ja czyli Samoluby.** Jutro: **Ernani.**

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro: **Pani Chamblay** (1-szy raz).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1871 roku.

Monety i Papiery	Żądane		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 10				
Dukaty Hol. rs. —k.—rs. 3 k. 52				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	85	--	84	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	89	6	88	56
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	6	87	56
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	87	90	87	60
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	—	82	50
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	--	99	75
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	49	72	99
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	92	—	91	33
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	151	-	149	—
„ „ „ z r. 1866	150	—	148	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	76	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	50	68	50
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	137	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	112	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	292	—	285	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	146	—	145	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	-		—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	101	—	100	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	105		—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $177^7/_9$
Od Likwidacyjnych kop. $1^1/_9$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $222^2/_9$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $84^{13}/_{18}$
Berlin: Weksel 112 tal. 8 d. rs. 111 k. 15 rs. 110 k. $92^1/_2$
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 58 rs. 7 kop. 55
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. - k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k, 20 rs. - k. —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.
Dnia 1 Czerwca 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	5.0	8.3	6.5

Dnia 1 największe ciepło st. 11.2 R. najmniejsze st. 3.2.
Barometr zwolna się podnosił.
Wiatr dosyć mocny, najczęściej północno-zachodni.
Niebo zachmurzone.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 8.2 R.; barometr opadł, wiatr słaby północno-zachodni, niebo na pół pogodne.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stop 2 cali 11.

— **Okowitę** płacono: — dnia 1 Czerwca hurtową składniczą za garniec od kop. $149^1/_2$ do k 150. Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 151 do 152 kop.

DODATEK.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

W Drukarni Kurjera Warszaskwiego.—(Plac Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 120.

Dnia 2 Czerwca 1871 roku. *Piątek.* *Dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1871 roku.*

Przyjechali do Warszawy:

Obywatele: Plater Adam hrabia z Wilny, Nr 414; Stadnicki Ignacy hrabia z Wiednia, Nr 1363a; Jonasz Władysław, z Ozorkowa Nr 584; — Żerning Juljusz z Wrocławia, Nr 2285; Goldwag, Moszek Mordka z Lublina, Nr 2246; Rabinowicz Izaak, z Bobrujska, Nr 2246; Engelman Jakób z Głogowa, Nr 2246; Elazberg Szoel, z Mińska Nr 2246; Bernat Franciszek z Petersburga, Nr 1062; Roter Benjamin z Włocławska, Nr 2245; -- Wierzchowski Zachar pułkownik głównego sztabu, z Radoma, Nr 601b. (Gaz. Polic.)

W Księgarni Celsa Lewickiego,

na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 410, i innych, oraz w mieszkaniu autora Ks. S. Ulaneckiego, S. T. i O. P. D., ulica Wiejska, Pałac Zamoyskich, Nr 5, są do nabycia:

Miesiąc Czerwiec, poświęcony czci Serca P. Jezusa, wydanie 4-te, pomnożone wykazem obowiązków, łask duchownych. Kop. 45.

Cześć Boskiemu Sercu P. Jezusa, z 19 pieśniami. Kop. 10.

Obrazki N. Serca P. Jezusa, po Kop. 1½.

Marja w cudownych obrazach, z 40-stu wizerunkami. Kop. 30.

O ośmiu Skaplerzach, łaski, obowiązki, forma przyjęcia. Kop. 30.

Jubileusz teraźniejszy, dotąd trwający. Kop. 7½.

Domek Matki Bożej. Kop. 75.

Najśw. Panna w Lourdes, od r. 1858 łaskami słynąca. Kop. 45.

Głos wołającego. Kop. 65.

W tejże księgarni znajdują się do nabycia wszelkie **Dzieła religijne** nowo wychodzące i dawniej wydane, oraz **Książki do nabożeństwa** w oprawach różnych. (1—3) —4137—

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE,

otrzymała na **skład główny** dzieło:

F A R M A C J A,

przekład dzieła Prof. Dra Adolfa **Duflosa,**
przez Aleks. **Fabiana.**
Tom I, zeszyt I, Rs. 3.
Tom II, zeszyt II, R. 1 Kop. 50.
(1—3) —4062—

Niedawno w druku się ukazał najdokładniejszy i najtańszy

SŁOWNIK KIESZONKOWY

języków: ruskiego, niemieckiego, francuzkiego i angielskiego, ułożony przez profesora

PAWŁA FUCHSA,

wydany przez **Pawła Neffa,** księgarza i wydawcę w Stuttgarcie i sprzedaje się we wszystkich celniejszych księgarniach w Rossji.

Cena za każdą część 1 rubel 20 kop.

W wytwornej oprawie 1 rubel 40 kop.

Kupujący ten słownik nabywają w jednej książce tyle, ile w innych dziełach podobnych zwykle się zawiera w dwóch lub trzech książkach, to jest słowniki: rusko-niemiecki, rusko-francuzki i rusko-angielski.

Głównemi tego dzieła zaletami są: wykwintna powierzchowność pod względem typograficznym, dokładność najmożebniejsza i format do użytku najdogodniejszy.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ raczył przyjąć Najmiłościwiej dedykacją Słownika rusko-francuzko-niemiecko-angielskiego profesora P. Fuchsa. (1—2) —4147—

Izba Skarbowa Warszawska

podaje do powszechnej wiadomości, że w sali posiedzeń tejże Izby, w dniu 15/27 czerwca r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa znajdującego się na odpadku obszerności 27 dziesiatyn (54 morgów) położonym przy obrębie wyrobki leśnictwa Włocławek, za wyłączeniem z tego drzewa 75½ szczapowych, oraz 25 krąglakowych półkubicznych sążni przeznaczonych dla wiejskich szkół i miejscowej służby leśnej.

Licytacja zacznie się od szacunkowej summy rs. 9141 k. 82.

Przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć na vadium w gotowiznie lub też w papierach publicznych $^1/_{10}$ część szacunku, to jest rs. 914 kop. 18.

Utrzymujący się przy licytacji powinien to vadium uzupełnić $^1/_{10}$ częścią tej summy, którą skutkiem licytacji postąpi nad szacunek. Osoby nieżyczące sobie uczestniczyć w głośnej licytacji, mogą przysłać do biura Izby Skarbowej Warszawskiej przed 12-tą godziną dnia naznaczonego do licytacji zapieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium lub też kwitu o zapłaceniu takowego do kassy.

Deklaracje takowe powinny być pisane wedle formy wskazanej § 1909, t. X. części I-ej zbioru praw 1857 r.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej, w urzędzie leśnym Włocławek i w biurze Naczelnika Powiatu Włocławskiego. (1 — 3) —4174—

O g ł o s z e n i e.

Z rozporządzenia Władzy w 2-gim Pontonnym Pół-batalijonie w Fortecy Nowogieorgiewskiej, zostaną sprzedane z licytacji wyszłe z użycia Końskie Zaprzęgi, a mianowicie: Batów 20, Chomontów 63, Szlej do chomontów 125, Napierśników 45, Naszyjników 44, i Stelwag cugowych 36. Licytacja odbędzie się w dniu 24 Maja (5 Czerwca), a przetargi dnia 27 Maja (8 Czerwca). (2—3) —4149—



W dniu 28 maja (9 czerwca) r. b. w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr 549 posiedzenia swe odbywającym w Wydziale I o godz. 10 z rana sprzedaną będzie na przymusowe wywłaszczenie wystawiona

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, pod Nr 154, przy ulicy Dunaj Wązki, położona. — Licytacja zacznie się od rs. 6,000. — Vadium wynosi rs 1,200. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzany być może w Kancellarji Pisarsza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I-go, pod Nr 549 urzędującego, lub u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego w Warszawie, pod Nr 482, zamieszkałego. — Warszawa dnia 20 maja (1 czerwca) 1871 roku. **Ludwik Marczewski,** Patron.
(1 - 2) —4194—

MAJSTER MULARSKI

z Pruss, mówiący tylko po niemiecku, który przez wiele lat w antrepryzie swojej niektóre budowle królewskie miał i takowe z zadowoleniem swych władz sam wykonywał, poszukuje obecnie miejsca tu w Królestwie lub też w Cesarstwie, jako Architekt w jakiem biurze, lub też do specjalnego prowadzenia większych robót prywatnych, publicznych lub wreszcie budowy kolei żelaznej; jest także gotów sam na swoją rękę Budowy, jakiekolwiekby one były, przedsiębrać, posiadając do tego potrzebne środki. Na żądanie może okazać najchlubniejsze świadectwa królewskich Władz swoich, co do ścisłej sumienności, akuratności i doskonałości swego fachu. O łaskawe zawezwania uprasza piśmiennie i spiesznie tu w mieszkaniu swojem w Hotelu Paryzkim, Nr lokalu 67, pod lit. J. K. (3 — 3) -4089—

Puszki szklanne albo **lubryfikatory** do smarowania machin w różnych gatunkach, z tych najwięcej używane po kop. 30 do 45 za sztukę.

Puszki blaszanne do smaru stałego po kop. 40 i wyżej.

Oliwiarki blaszanne po kopiejek 45, 65, 105 za sztukę.

Oleje skalne do powyższych lubryfikatorów od kop. 14—16½ za funt.

Olej do machin po kop. 19 i pół za funt.

Smarowidło belgijskie i t. p.

Osmar stały przedstawiający wielką oszczędność w użyciu po kop. 23 i pół za funt.

KRAFT et KUKSZ,
w Warszawie ulica Miodowa, Nr 490/1.
(2—0) — 2846 —

FOLWARCZEK.

Godzina drogi od Warszawy, przy kolei Terespolskiej, rozległy 30 dziesiatyn, w połowie łąki dwukośne i ogrody wyborne, z zabudowaniami, inwentarzami i zasiewami, do wydzierżawienia lub sprzedania pod korzystnemi warunkami. — Wiądomość ulica Dzielna Nr nowy 17 — mieszkania Nr 11— do godz. 3-ej po południu. (1 — 3) —4195—

FOLWARK,

położony w okręgu Błońskim, od kolei stacji Grodzisk wiorst 7, zawierający przestrzeni dzies. 47½ (włók 3, morgów 5), przeważnie w glebie pszennej z ogrodem owocowym, z kompletnemi budynkami murowanemi i dostatecznym inwentarzem żywym i martwym, oraz obsiewami dobremi, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu w Daniewicach.
(1 -3) — 4221 —

Skład papieru i galanterji

pod firmą

STEFANA RYCHTER,

przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 460, poleca się Szanownej Publiczności dobrze assortowanym towarem i przystępną ceną. (2 — 3) —4178—

Wiadomość dla PP. Młynarzy!

Gazę prawdziwą francuzką od Nr 000 do Nr 13, w najlepszym gatunku, po cenach nader przystępnych, jakoteż najmocniejsze wykończenie **Pytli** z tejże gazy, po podaniu wymiarów na poczekaniu, poleca

Główny Skład oryginalnych Amerykańskich Maszyn do szycia **L. SCHEURICH,**
ulica Czysta, Nr 4.
(1—6) —3983—

Korzystny Interes.

Jest do odstąpienia **Sklep** obszerny z dystrybucją i różnemi towarami, wraz z urządzeniem, w którym można wiele innych przedmiotów zaprowadzić jako pożądanych, znajdujący się w bardzo zaludnionym punkcie, na jednej z główniejszych ulic, dający przyzwoite utrzymanie, a z powodu zmiany w interesie, każdego czasu może być sprzedanym za umiarkowaną cenę. Wiadomość powziąść można w Składzie Mydła i Świec w domu Loewenberga Nr 467 róg Senetorskiej i Bielańskiej. (2—3) - 3952 —

Ktoby miał do odstąpienia

w okolicy placu S-go Aleksandra **Salon, Pokój sypialny z Gabinetem** z umeblowaniem, na 6 tygodni, raczy pozostawić adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod lit. **T. H.** (1 -1) - 4202 —

KLEJ BIAŁY w PŁYNIE,

P. GAUDIN, w Paryżu,
do klejenia papieru, tektury, porcelany, szkła, marmuru, drzewa, korka, i t. d.

PROSZEK RUBINOWY

wyborny do naostrzenia brzytew, czyszczenia sreber, polerowania wszelkich metali, bielenia zębów, i t. d.

Dostać można w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych Pana F. A. Gallego. (6—6) —2354—

ICE KREAM SODA-WATER

Woda Sodowa Amerykańska,

napój chłodzący, cieszący się niezmiernym rozgłosem od czasu ostatniej wystawy powszechnej w Paryżu, wydawanym bywa przez cały dzień **w instytucie Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim;** cena szklanki **kop. 10.** (5—6) —3912—

K O L O N J A

obejmująca diesiatyn 17 (34½ dużych morg), i w dobrym stanie, odległa od Pragi o 6 wiorst, do sprzedania. Wiadomość na miejscu we wsi Brzezinach, w Kolonji przy byłej Karczmie.
(2 - 3) —3959—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania:

Garnitur mebli mahoniowych,

składający się z kozetki, stolika małego i 6 napoleonek, dwa łóżka mahoniowe, kredens jesionowy, szafa duża jesionowa rozbierana, szafka mała, szafa oszklona do książek, stół jesionowy, umywalnia, 4 krzesełka wyplatane i wiele innych pomniejszych rzeczy. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej, pod Nr 1526 nowy 10, w officynie lewej na 1-em piętrze po lewej stronie. (2 — 3) —3982—



Dom murowany jedno piętrowy, 2 sklepy, piekarnia w suterynie, w dobrem położeniu, pomiędzy fabrykami, cukrowniami: Dobrzelin, Budzyń, Oporów, jest do sprzedania w Rzechlinie o jedną wiorstę przy kolei Wiedeńskiej Pniewo. Wiadomość w Rzechlinie u Józefa Cicharewskiego. 2 - 3) —4088—

Nowy Transport

Okryć i Kostiumów Damskich,

odznaczających się wykwintnym gustem nadszedł z **Brukselli** do Magazynu

J. Matuszewskiego,

ulica Miodowa, Pałac Dyzmańskich.
(5—6) -- 3943 —

Jest jeszcze do wynajęcia na letnie mieszkanie

we wsi Willanowie

kilka **Lokalów** większych i mniejszych, z meblami i bez meblów. Wiadomość bliższa u Murgrabiego Pałacu tamże.
(2—3) — 4152 -

Wiadomość dla pp. Mularzy.

W Składzie Węgla kamiennego, Drzewa opałowego i Wapna P. Czernichowskiego i S-ki, przy Aleji Jerozolimskiej pod Nrem 43 nowym z powodu zwinięcia handlu Wapnem, jest do odstąpienia hurtem dół

WAPNA,

lasowanego dwu-letniego, bez dostawy, po rublu srebrem za łokieć sześcienny bez dostawy. (4—6)—3778 -

Mam zaszczyt podać do wiadomości JWW. Panów, iż przybywszy z zagranicy, wykonywam

Roboty dekarskie,

dopełniam pokrycia dachów: Dachówką, Tekturą smołowcową, oraz reparuję dachy blaszane, i przemalowywam takowe zupełnie nowym sposobem tu nieznanym nadając tymże powłokę dość grubą i glansowną - a to po cenie nader umiarkowanej. Mieszkam przy ulicy Aleksandrja Nr 14/2782
(2 - 3) —4041- Walenty **Jakubowicz.**



MĘŻCZYZNA w wieku od lat 30 do 35, posiadający wykształcenie, mający Kapitału Rubli 2 tysiące, któreby stanowiły kaucję, od którejby pobierał stosowny procent, może znaleść **stałe zajęcie,** jako prowadzący interes, za wynagrodzeniem które będzie się składało: z procentu od sprzedaży, tak, że ten połączony z procentem od kaucji, czyniłby w 1-szym roku **Rs. 500,** a w miarę stawania się pożyteczniejszym dla interesu, powiększałby i swoje dochody. Życzący sobie podobnego miejsca, mogą się bliżej poinformować, przy ulicy Święto-Krzyzkiej, Nr 1334B. od godziny 3-ej po południu do wieczora, w mieszkaniu Nr 3.

Jest do wydzierżawienienia od Ś-go Jana r. b.

FOLWARK

Szczukwin w gubernji Petrokowskiej, powiecie Łodzińskim, od szosy wiorst 3, od kolei żelaznej Warsz. Wied. wiorst 7. Posiada ogólnej przestrzeni dziesiatyn 203½ (morgów 300-to prętowych 407), w których jest około 25 dziesiatyn (morgów 50) łąk; wysiewa się oziminy: żyta korcy 100, pszenicy korcy 30 do 40, stotosownie jarzyny; zabudowania dobre, dom mieszkalny z ogrodem owocowym.— Dzierżawa na lat 6, z kaucją. Wiadomość przy ulicy Widok, Nr 13 nowy, stróż miejscowy wskaże, lub na gruncie. (2—3) - 4134—



Powozik i karetka

pochodące z fabryki Rentla, a mało używane oraz **Koń** powozowy każdego czasu do sprzedania.— Wiadomość w kantorze loterji Andrzeja Goldring, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 61 nowy, drugi dom od Poczty. (2—3) - 4126 -

NAUCZYCIELKA
pisząca poprawnie i mówiąca płynnie po francuzku niemiecku, posiadająca chlubne świadectwa wieloletniego, sumiennego wykładu tych języków, pragnie udzielać takowe na godziny, albo przyjąć tak zwane *demi-place*, za wygody i małą pensję. — Uprasza o zgłaszanie się w godzinach przedpołudniowych, przy ulicy Nowe Miasto, pod Nr 334 (nowy 15), drugie drzwi na prawo w podwórzu, 1-sze piętro, mieszkania Nr 7. (1—3) — 4210 —

Potrzebna jest przyzwo ta i dość wykształcona

Francuzka,

do jednej panienki. — Tamże potrzeba **panny służącej**, zdatnej do krawieczczyzny z miary, czesania i innych zajęć zwykłych — opatrzonej dobremi świadectwami. — Adres: Plac Zielony Nr 1. mieszkania 4. (1—3) —4188—

Nauczycielka,

posiadająca gruntownie nauki klassyczne, język francuzki, niemiecki i muzykę, poszukuje miejsca odpowiedniego. Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 6, mieszkania Nr 8. (1—3) — 4216 —

Młody Człowiek,

posiadający odpowiednią kwalifikację, może znaleźć miejsce jako **Uczeń** w Aptece istniejącej w gubernji Kaliszskiej. Wiadomość w Aptece W-go Koopego, ulica Nowy-Świat, Numer 39. (1—2) — 4215 —

Ważna wiadomość

dla wykwalifikowanych Gorzelanych.

Potrzeba jest trzech zdolnych **Gorzelników**, z kaucją, na tegoroczną kampanię, z pensją dla każdego z nich do 1000 rs. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—3) — 4220 —

Jest zaraz do odstąpienia

Zakład Gastronomiczny,

ze świetnem powodzeniem, za summę rs. 2200. Wiadomość w Handlu Kolonjalnym W. M. Rzepczyńskiego, ulica Krakowskie-Przedmieście. (1—2) — 4223 —

FARMACEUTA

posiadający stopień Prowizora, potrzebuje stosownego zajęcia, ulica Żelazna, Nr 1133/43. (1—2) — 4206 —

Krzewów Oranżeryjnych

w różnych gatunkach i rozmiarach, sztuk przeszło dwieście, jest do sprzedania pojedyńczo lub ogółowo, przy ulicy Mazowieckiej Nr 6 nowy, w godzinach od 8 do 10-ej rano i od 3 do 6-tej, po południu. (3—3) — 4034 —

Potrzebny jest



Wspólnik lub Wspólniczka

posiadający język niemiecki, z kapitałem 450 rs. do korzystnego interesu na wyjazd. Bliższa wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedm. Nr 79 nowy, wprost kościoła S-tej Anny, u Czaplińskiej w podwórzu na 2-em piętrze. (2—2) — 4105 —

BONA NIEMKA

potrzebna jest do trojga dzieci, z dobremi świadectwami. Wiadomość u Kapitana Juźwikiewicza, w Arsenale, róg Długiej i Nalewek. (3—3) — 3985 —

Potrzebną jest

Nauczycielka,

posiadająca Patent gimnazjalny, na kilka godzin zajęcia. Ulica Grzybowska, Nr 980/1 (nowy 4), mieszkania Nr 12. (1—1) — 4186 —

MAMKA

ze świeżym i zdrowym pokarmem, mówiąca po polsku i po rusku, znajduje się u Akuszerki przy ulicy Freta, pod Numerem 253/4 (12). — Tamże jest **POKOIK** ze wszelką usługą dla osób potrzebujących odbyć słabość. (1—1) — 4197 —

Człowiek w sile wieku,

mogący złożyć kaucji Rs. 1,000, oraz rekomendacje osób znanych, poszukuje miejsca Rządcy Domu w Warszawie. Adres w Redakcji „Kurjera“ pod literami S. S. (1—2) — 4209 —

Kamerdyner

w średnim wieku, znający dokładnie posługę, opatrzony chlubnemi świadectwami ze znacznych domów, nadto mówiący po rusku i po polsku, szuka właściwego zajęcia. Interesanci raczą nadesłać swój adres na ulicę Zielną, Nr 2, róg Chmielnej, mieszkania Nr 14. Stróż Wojciech wskaże. (1—3) — 4211 —

O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nrem 1345, w drugim domu od Nowego-Świata, na Iszem piętrze od frontu. Tamże dostać można **linijek** do tegoż kroju. (2—4) — 3571 —

Pracownia Gorsetów i Krynolin



Joanny Bergers,

dawniej **Joanny Bonnet**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 53, w domu Fryzjera Pochoreckiego, poleca się względom Szanownej Publiczności.— Do tegoż Zakładu potrzebne są **Panny** do szycia i nauki. (4—8) — 3734 —

Do nabycia na własność na dziesiatyny (morgi)

ŁĄKI NADWIŚLAŃSKIE

pod Warszawą przy Kępie Saskiej.
Wiadomość przy ulicy Oboźnej, w domu Numer 4, mieszkania Nr 8, (5—6) — 3304 —

Do wynajęcia od S-go Jana

S K Ł A D

obszerny i jasny,
przy ulicy Miodowej, w domu W-go Freund, pod Nrem 8. Wiadomość na miejscu u Stróża. (3—3) — 3917 —

Lodownie przenośne

patentowane,
praktyczne dla Restauracji, Cukierni, Kawiarni i w domowym użytku, różnych wielkości, robione jak mebelki, dostać można w Fabryce Wyrobów Mechanicznych. Ulica Elektoralna pod Nrem 28 nowym. (3—3) — 3978 —

FABRYKA TABACZNA
BRACI POLAKIEWICZ,

egzystująca przy ulicy Bonifraterskiej pod Nrem 2162, ogłasza:

że **Dziewczęta** tudzież **Chłopcy**, które przybędą do fabryki na naukę robienia Papierosów, w ciągu dni 10-ciu mogą być nauczone tej roboty i potém już zarabiać po Rs. 3 do 4 na tydzień. (1—6) — 4198 —

Ktoby miał do zbycia w dobrym stanie,

Wózek dla Chorego,

niewładającego nogami, raczy przysłać adres z wykazaniem ceny Wózka, do Redakcji „Kurjera Codziennego.“ (Ulica Czysta, Nr 638B.) (1—1) — 4208 —

Są do sprzedania

Dwa Magle

w korzystnem miejscu od dwudziestu lat egzystujące, przy ulicy Furmańskiej pod Nr 2701, w domu W-go Jasińskiego. (1—1) — 4196 —



Fortepian

z fabryki Zakrzewskiego z przyjemnym głosem, skrzypce z fabryki Ruderta, Sofa duża rozbierana z schowaniem na futra i materacem, skóra łosiowa, dwa zegarki kieszonkowe, książki duchowne, obejrzeć można rano od godz. 9 do 11 a po południu między 2 a 3-ą z południa pod Nr 106 na 3-m piętrze. Ulica Piwna. (1—3) — 4200 —

Jest do sprzedania



Fortepjan mahoniowy,

w dobrym stanie, o 7-miu oktawach, z blatem, 4-ma szprejcami i sztabą.—Ulica Elektoralna, Nr 15 nowy, mieszkania 13. (1—1) — 4222 —

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
po cenie niżej kosztu.



Magazyn Mebli
JANA TARNOWSKIEGO,

Wyprzedaż zupełna po cenie niżej kosztu.

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 404, wprost Kościoła S-go Krzyża.

wyprzedaje po cenie niżej kosztu, różne **Meble**, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi krytenajlepszą skórą amerykańską, oraz safjanem, Kozetki, Fotele, Foteliki, Łóżka, Umywalnie, z marmurem, oraz inne, Szafki nocne, Stoliki pod samowary, Biórka mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafy, Serwantki, Stoliki do kart, do robót damskich, Kredensy, Stoły, obiadowe i t. p., z któremi tenże Magazyn poleca się. (5—10) — 2918 —

Z powodu nieprzewidzianych zmian, w najkorzystniejszej chwili, jest do zbycia

H a n d e l

pod bardzo korzystnemi warunkami.
Osoby życzące nabyć, raczą się zgłosić do Magazynu Mód, egzystującego pod firmą Walerji Czerniejewskiej, przy ulicy Niecałej, Nr 12. — 4213 —

W domu Nr 1270, przy ulicy Nowy-Świat, jest do wynajęcia od dnia 1 lipca b.r.:

PIEKARNIA,

o dwóch piecach, wraz z lokalem frontowym z 4-ch pokoi złożonym, sklepem, stajnią, wozownią, składem oddzielnym, drwalnią, piwnicami 3-ma. Mieszkanie to może być użyte i na inne przedsiębierstwo. Tamże jest do wynajęcia Lokal składający się z pięciu pokoi frontowych i kuchni na 2-giem piętrze. (1—3) — 4201 —

Są do wynajęcia

przy ulicy Siennej w domu pod Nr 11/1490b, trzy pokoje z werendą, przedpokój, kuchnia, kredens jasionowy, spiżarnia, wygódka, ogród kwiatowy i owocowy, piwnica sucha, komórka, pralnia, góra wspólna, za bardzo przystępną cenę. (1—1) — 4191 —

Do odnajęcia od 1 Lipca r. b.

Dwa Pokoje frontowe na 2-giem piętrze, za rs. **200** rocznie.
Jeden Pokój od dziedzieńca za rs. **100** rocznie.
Wiadomość u głównego lokatora, przy ulicy Senatorskiej, na 2-gim piętrze. (1—3) — 4203 —

Jest do wynajęcia od 6-go Czerwca na miesięcy trzy lub cztery, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 23 nowy

Apartament na 1-em piętrze,

umeblowany, złożony z 6-ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Stajni i Wozowni. Tamże jest do sprzedania **Ogier** czystej krwi angielskiej, lat 5 wieku mający, dobrze ujeżdżony pod wierzch, jak również **Bryczka** węgierka, na leżących resorach. Stangret Józef wskaże. (1—3) — 4212 —

Mieszkanie letnie.

W Folwarku dziedzicznym **Lewicpol** na 6-tej wiorscie za Pragą, przy szosie, prowadzącej do miasta Radzymina, jest do wynajęcia mieszkanie na miesięcy 6, w okolicy otoczonej łąkami. Salon duży i Pokoi mniejszych i większych, sztuk ośm, Kuchnia angielska, Piwnica, Stajnia, Wozownia, do tego może być dołączony Ogród obszerny angielski i owocowy, w którym są długie szpalery, w największe upały dające cień. Pachciarz miejscowy może ułatwić dostarczę nie codziennie z Warszawy wszelkich potrzeb. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 39, gdzie Apteka W. Koopego, na 1-szem piętrze, lub na miejscu, u zarządzającego Folwarkiem. — Tamże można powziąść wiadomość o trzech pokojach na 1-m piętrze z meblami, na 4 lub 5 miesięcy, w tym domu gdzie apteka Koopego znajdującemi się. (3—3) — 3950 —

Przy ulicy Pięknej, w domu pod Nr 1756 hypoteczny, 8 nowy, na świeżem powietrzu, w okolicy Doliny Szwajcarskiej, jest do wynajęcia od 1-go Lipca **LOKAL**, bardzo wygodny, złożony z czterech Pokoi, z Kuchnią, Piwnicą, Składem na drzewo i wygódką Górą, za rs. 200 rocznie. Wiadomość stróż miejscowy wskaże. (1—12) — 4182 —

LOKAL

złożony z 12-tu pokojów z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i górą wspólną — oraz stajnią i wozownią — na 1-m piętrze, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471b (28), obok Resursy kupieckiej, można wynająć od S-go Jana za umiarkowaną cenę. (2—3) — 4085 —

Jest do najęcia od S-go Jana r. b.
pod Nr 26/1293, przy ul. Nowy-Świat

Sklep obszerny widny

przydatny na sklep korzenny, żelazny, bławatny, dystrybucję, cukiernię, skład wódek, lub tym podobny proceder, wraz z mieszkaniem, składającem się z dużego pokoju, przedpokoju, alkowy, pasażu, kuchni, piwnicy i drwalni za rs. 450 rocznie. Bliższa wiadomość u Rządcy Domu na miejscu. (1—1) — 4187 —



Nagrody rubli 10!
Dnia 30 maja r. b. przechodząc ulicą Miodową, Senatorską, Wierzbową, Czystą na Krakowskie-Przedmieście zgubiono papierek 50 rs. Łaskawy Znalazca przez wzgląd na służącą która tę stratę zrządziła i posądzoną jest o kradzież - zechce takowe zwrócić pod Nr 490/1, ulica Miodowa dom W-go Lessera, pod Nr 14 mieszkania u Rejenta Helcman, gdzie powyższą nagrodę odbierze. (3—3) — 4133 —



Dnia 26 maja w południe idąc placem Teatralnym do ulicy Miodowej, ztamtąd dorożką na Leszno, następnie przez Solną na Chłodną, **zgubiono zegarek damski złoty**, z emalją szafirową i brylantowym. — Znalazca za **nagrodą rs. 25**, raczy oddać na ulicę Chłodną pod Nr. 933. (2—3) — 4020 —

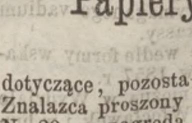
Ostrzeżenie.

Zaginęły następujące listy zastawne, okresu III-go **Serji I-ej**, lit. B. Nr 12,613, 16,089, 18,110, 20,567 z dziewięciu 100,440, E. 112,202, 116,248, 122,770, z dziewięciu kuponami Nr 23,241 z ośmiu kuponami lit. C. 52,964, lit. D. mi. **Serji II-ej.**, lit. B. Nr 206,331, z dziewięciu kuponami i nowy list zastawny 5% Nr 106,203, na rubli 100. Ktoby powziął wiadomość o takowych, raczy dać znać w Warszawie do W-go Porczyńskiego w Dyrekcji Głównej T. K. Z. lub do Kozłowskiego w Leśniakach przez Szczerców. (3—3) — 4122 —

Papiery ekonomiczne, dóbr
KOPIEC

dotyczące, pozostawiono w dorożce lub zgubiono. Łaskawy Znalazca proszony jest oddać pod Nr 1 Mazowiecka, Lokale Nr 20, za nagrodą odpowiednią. — 4113 —

Dnia 28 b. m. przybłąkał się



PIESEK

taksik, około 4 miesięcy mieć mogący, pod Nr 14 nowy, przy ulicy Leszno. Stróż miejscowy zwróci go właścicielowi, po zwrocie kosztów ogłoszenia i utrzymania. — 4098 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.